Rok III. Nr. 233. Sosnowiec, niedziela 7 października 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-92; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Komisja Likwidacyjna b. Kasy Przezorności Pracowników miasta Dąbrowy Górniczej wzywa b. członków Kasy na na NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE, które odbędzie się w lokalu Magistratu w dniu 10 października 1928 r. o g. 7 wieczorem w I terminie, w II zaś terminie d. 17 października 1928 r. o tej samej godzinie i w tym samym lokalu, które będzie prawomocne, bez względu na liczbę uczestników.

Porządek dzienny:

1. Wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokułu poprzedniego Zebrania.
3. Likwidacja Kasy Przezorności.
4. Podział majątku Kasy.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
b. Kasy Przezorności Pracowników Miejskich w Dąbrowie Górniczej.

Marszałek Piłsudski ozdobiony orderem rumuńskim.

WARSZAWA, 6. 10. (wł.) Dn. 3 b. m. na uroczystem przyjęciu w Bukareszcie, rumuński szef protokułu wręczył p. marszałkowi Piłsudskiemu łańcuch do orderu Karola (najwyższe odznaczenie rumuńskie).

Strajk łódzki-odruchem rozpaczy

Potworny wyzysk tuzów bawełnianych.

ŁÓDŹ, 6.10 (wł.) Prasa endecka bezczelnie przypisuje wybuch strajku komunistom.

A przecież wiadomo powszechnie, że takiego wyzysku i takich strasznych warunków pracy, jak w Łodzi, niema nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Króle bawełniani zatrudniają przeważnie kobiety, płacąc im o 30 proc: mniej, niż mężczyznom. Aby się dostać do pracy, nierzadko dziewczęta muszą pracować cały rok darmo, rzekomo dla nauki.

8-godzinny dzień pracy nie istnieje, natomiast robotnicy pracują w Łodzi 10, 12, a nawet po 16 godzin na dobę, bez żadnej dopłaty.

Wbrew zakazowi dziewczęta we wszystkich fabrykach pracują w nocy. Kobiety ciężarne wyrzuca się z pracy, pomimo tego, że sprawa urządzenia żłobków jest odroczona.

Zarobki robotników są tak marne, że nie wystarczają na życie.

Doprowadzone do rozpaczy rzesze robotnicze musiały wszcząć walkę z ludźmi bez czci i sumienia, by uczynić choć trochę znośniejszym swój ciężki żywot.

Minister Benesz o ewakuacji Nadrenji.

PRAGA, 6. 10 (wł.) Minister Benesz, odpowiadając w komisji zagranicznej na uwagi deputowanych niemieckich, dotyczące ewakuacji Nadrenji, stwierdza, że chcąc być bezstronnym należy uwzględniać nietylko tezę niemiecką, lecz i tezę francuską.

Podkreślając stosunki przyjazne między Czechosłowacją i Niemcami, Benesz stwierdza, że przyłączenie Austrji do Niemiec straciło na aktualności.

W Łodzi strajkuje 80.000 robotników.

Spokojny przebieg strajku. — W poniedziałek nowe pertraktacje.

ŁÓDŹ, 6.10 Według danych będących w posiadaniu związków zawodowych strajk objął 75 proc. włókniarzy na prowincji i 90 proc. w Łodzi. Liczba strajkujących w Łodzi obliczona jest na 80 tysięcy. Komunikat oficjalny stwierdza, że strajk włókniarzy nie wpłynie na stanowisko rządu, uważa on bowiem, że pertraktacje nie są zerwane, lecz zawieszone.

WARSZAWA, 6.10. Bawił w Warszawie wojewoda łódzki Jaszczołt Odbył on kilka konferencyj, mających na celu uzgodnienie planu działania dla zażegnania strajku. Związki przemysłowców udzieliły mu rządowi odpowiedzi co do swego stanowiska. W poniedziałek odbędzie się wspólna konferencja zainteresowanych stron.

Sprawa komunikacji polsko-łotewskiej

zostanie pomyślnie załatwiona.

WARSZAWA, 6. 10. (wł.) Od kilku dni pojawiają się wiadomości o rzekomym sporze kolejowym między Polską a Łotwą, wobec czego ministerjum komunikacji podaje, iż tu chodzi o rozstrzygnięcie kwestji, czy nowa międzynarodowa kolejowa konwencja berneńska, obowiązująca w Polsce od 1 paźdz. br. ma być także stosowana od tego terminu w komunikacji między Łotwą i Polską Dotychczas bowiem obowiązywała prowizoryczna umowa z 1023 roku

Zdaniem ministerjum komunikacj, sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona w najbliższym czasie.

Samobójstwo studenta uniwersytetu.

WARSZAWA. 6. 10. Ciężką pracą, wśród walki z niedostatkiem torować sobie musiał drogę w życiu p. Hieronim Wiśniewski, student prawa uniwersytetu warszawskiego.

Nadszedł początek roku akademickiego, a z nim nowe troski.

Przygnębienie młodego prawnika wzrastało z każdym dniem i wczoraj wreszcie zamieniło się w straszne postanowienie. Około godz. 3 i pół po poł. w zajmowanym przez niego pokoju w domu akademickim przy ul. Grójeckiej 39 huknął strzał.

Zaalarmowani koledzi znaleźli p. Wiśniewskiego broczącego krwią, z przestrzeloną piersią. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, iż kula utkwiła w okolicy serca i przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala.

Stare metody bandytów.

Uprowadzenie handlarza djamentów.

SAN-FRANCISCO, 6. 10. (wł.) Znany handlarz djamentów, Murray Lang znaleziony został na terenie Harding skrępowany i przywiązany do drzewa. Opowiada on, że dwaj ludzie zatrzymali go na ulicy, gwałtem wepchnęli do auta, zakneblowali usta, zawiązali oczy i odebrali od niego djamenty, wartości 40 tys. funtów szterlingów, następnie zaś przywiązali go do drzewa i zbiegli.

17-ta loterja państwowa.

5 klasa — 27 dzień.

Zł. 5.000 na nr. 55269.
Zł. 2.000 na nr. 128517.
Zł. 1.000 na n-ry: 10498 30987 38943 42754 51162 51673 60174 61272 80287 98919 109551 112746 117403 127303 148562.

Zł. 600 na n-ry: 4486 7208 16708 37141 40495 45624 48711 48734 58282 60505 69837 70208 83107 87535 104004 136897 142912 144057 145023 145686 145094 149454 154654.

Zł. 500 na n-ry: 35 3269 3814 4068 4672 5598 6036 8544 10782 11493 11914 16638 17180 18134 20437 22723 24590 25000 27715 30689 30610 31428 31703 31816 32820 34166 35260 36861 36897 37649 38220 38382 40643 41078 43680 44103 44729 45581 46098 46563 49958 50530 50626 51091 51678 52432 56795 57064 57897 60563 61958 62846 64918 71639 74680 74960 75033 75387 75772 76784 77771 82362 85585 88247 90077 90815 91750 91912 92802 93670 95336 95526 96121 99495 100596 101036 103341. 103930 107228 110850 110904 111123 111368 112540 115160 118518 119328 120291 122972 124214 124645 126652 130054 131224 132500 133122 138051 138643 139747 140676 141399 142730 143299 143687 146158 147584 147722 147736 148042 148220 148573 151483 152921 153951.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hlawskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zmiany stawek na losy nowe. Ciągnienia V klasy trwać będą do dnia 13 października b. r.

We Wschodniej Małopolsce śniegi.

LWÓW, 6. 10. W szeregu miejscowości, leżących we wschodnich Karpatach, spadł śnieg. Opodal Skolego warstwa śniegu dochodzi do 15 cm. grubości. W związku z opadami śnieżnemi panuje przejmujące zimno.

Samobójczyni czy zamordowana?

WARSZAWA, 6. 10. Edward Szymański, brat 15-letniej uczenicy Heleny Szymańskiej, córki szewca (Gdańska 43), która otruć się miała esencją octową i odstawiona do szpitala zmarła, zgłosił się wczoraj do 26-go komisarjatu z oskarżeniem, że niejaki Leon Brześciński (Marji Kazimiery 40) jest mordercą jego siostry, którą zniewolił, a następnie otruł.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Feliks Więcek stracił posadę za udział w zawodach.

WARSZAWA, 6. 10. Zwycięzca biegu dookoła Polski Feliks Więcek, zajmował posadę czeladnika rzeźnickiego w jednej z masarni bydgoskich. Ponieważ przed wyjazdem na bieg właściciel sklepu nie chciał mu udzielić urlopu, przeto Więcek, pragnąc koniecznie startować w biegu, porzucił posadę.

Obecnie Więcek zamierza objąć miejsce w jednym z większych zakładów rzeźniczych na terenie Poznania.

Ohydna rąbanina na siekiery

gospodarza z lokatorem w Łodzi.

ŁÓDŹ, 6. 10. Ohydna walka na siekiery odbyła się wczoraj przy ul. Bankowej 31.

Na lokatora Wojtczaka, domagającego się natarczywie remontu swego mieszkania, napadł gospodarz domu, Michał Wymijas, któremu towarzyszyli uzbrojeni w siekiery: syn i troje sąsiadów.

Przed poprowadzeniem ich na Wójtczaku, Wymijas spił ich w szynku.

Wójtczak bronił się również siekierą. Z pośród napastników troje leży w agonji, sam gospodarz Wymijas, leży ranny.

Wójtczak ma rozpłataną głowę.

Izba, w której odbywała się ohydna rąbanina, zlana formalnie krwią.

Trzęsienie ziemi.

KAIR, 6. 10. (wł.) Obserwatorjum tutejsze zarejestrowało trzęsienie ziemi. Trzęsienie rozpoczęło się o godz. 22.13 według czasu miejscowego. Ognisko trzęsienia znajduje się w odległości 2770 klm.

Baroni węglowi teroryzują koleje państwowe!

Związek zawodowy kolejarzy komunikuje:

»Rok rocznie powtarza się skandaliczna historja ze sprawą zaopatrzenia na zimę w węgiel polskich kolei państwowych. Właściciele kopalń, chcąc wymusić zwyżkę cen węgla, wstrzymują dostawy węgla kolejom. W tym roku sprawa ta przybrała obrót jeszcze gorszy, niż zwykle, gdyż przemysłowcy węglowi, chcąc steroryzować rząd, wstrzymali poprostu dostawę węgla dla kolei!

Wobec tego ministerjum komunikacji wydało polecenie, aby poszczególne urzędy kolejowe, zamiast wydawać pracownikom całość zakupionej racji węglowej — dzieliły ją na miesięczne raty. To znaczy, że pracownicy będą musieli ponosić kilkakrotne koszty przewozu 2 czy 3 ton węgla i faktycznie zostaną pozbawieni możności nabywania węgla na spłaty.

Jednem słowem, pracownicy kolejowi mają ponosić skutki chciwości baronów węglowych i dziwnej wobec nich uprzejmości rządu.

M. K. zwróciło się do ministerjum przemysłu i handlu o rozstrzygnięcie sprawy w drodze arbitrażu (?!), o czem powiadomiony został związek właścicieli kopalń. Ci uprawiają jednak najspokojniej swą politykę i wręcz drwią sobie z rządu. Należy dodać, że na czele tego szantażu, stosowanego wobec kolei państwowych, stoi p. Nosowicz, b. minister kolei, który próbował ongi »silnej« ręki wobec pracowników.

Przypominamy p. premjerowi Bartlowi, że koleje państwowe opłacają kapitalistom węglowym słone haracze w formie ulg eksportowych. Węgiel nie jest artykułem zbytku i nie wolno cenami jego igrać dowoli.

Ostatnie zarządzenie min. kom. wzburzyło pracowników kolejowych którzy domagają się, aby rząd w należyty sposób poskromił apetyty baronów węglowych.

Uniwersytet czy politechnikę ufunduje Łódź?

Łódzki komitet wykonawczy uczczenia 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości na posiedzeniu w dn. 29 września r. b. postanowił jednomyślnie, że najwłaściwszem, a zarazem najgodniejszem uczczeniem tak doniosłej w dziejach narodu chwili, jaką niewątpliwie dla każdego obywatela jest 10-ta rocznica odzyskania niepodległości, będzie ufundowanie dzieła pomnikowego, które, biorąc pod uwagę całą dotychczasową działalność samorządu łódzkiego na polu oświaty oraz niedostateczną liczbę wyższych uczelni w kraju, narzuca się samo przez się. Dziełem tem jest wybudowanie w Łodzi wyższego zakładu naukowego.

Celem przedyskutowania, a zarazem ustalenia charakteru uczelni, mianowicie czy ma to być uniwersytet, czy też politechnika — odbędzie się zebranie specjalne w szerszem gronie uczestników.

Pierwszy sąd grodzki w Rzplitej.

ŁÓDŹ, 5. 10. (wł.) Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu sądowego.

Dziś też odbyło się poświęcenie nowego lokalu dla sądu grodzkiego Będzie to pierwszy sąd grodzki w Rzplitej powołany do życia na zasadzie nowego ustroju sądownictwa.

W uroczystościach tych brał udział min. Meysztowicz.

Rozstrzygnięcie konkursu.

WARSZAWA, 6. 10. W ostatecznem rozstrzygnięciu konkursu na projekt medalu na pamiątkę 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości, pierwszą nagrodę otrzymał p. Breyer, prof. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

R. A. M. B. P.

WARSZAWA, 6. 10. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rada administracyjna międzynarodowego biura pracy rozważała sprawę nadania biegu rezolucjom, uchwalonym w czerwcu, a dotyczącym zapobiegania wypadkom przy pracy, opieki nad robotnikami, zajętemi przy ładowaniu okrętów i zapobieganiu wypadkom przy łączeniu wagonów.

Tej ostatniej sprawie poświęcono najwięcej czasu i postanowiono załatwić ją bezwzględnie w roku bieżącym.

Zjazd naukowy.

KRAKÓW, 6. 10. (wł.) Otwarty został tutaj 4-ty zjazd polskich historyków i filozofów medycyny.

Dziennikarze polscy w Gdańsku

GDAŃSK, 6. 10. (wł.) Dziś rano przybyła do Gdańska wycieczka związku syndykatów dziennikarzy polskich z Warszawy, oraz przedstawiciele kralowych syndykatów dziennikarskich.

Eksplozja podczas manewrów.

BUKARESZT, 6. 10. (wł.) W miejscowości Fokszani nastąpiła w czasie manewrów eksplozja, skutkiem czego 3 żołnierze zostali zabici, 2 ranni.

Prasa donosi, że...

O import dla Łodzi przez Gdynię.

Przemysł łódzki podejmuje starania, w kierunku uzyskania w Gdyni odpowiednich urządzeń portowych i celnych, któreby umożliwiły koncentrowanie przywozu bawełny do Polski przez Gdynię. Dotychczas portem bawełnianym dla przemysłu łódzkiego jest Brema.

Aresztowanie szpiegów litewskich.

Władze bezpieczeństwa ujęły na pograniczu polsko-litewskiem pięciu obywateli litewskich, którzy uprawiali szpiegostwo na rzecz Litwy na terenie Polski. Szpiegów przewieziono do więzienia w Wilnie.

Drewniany upór Waldemarasa.

W Kownie odbyło się posiedzenie rady ministrów w sprawie zajęcia stanowiska wobec przyszłych pertraktacyj w Królewcu z delegacją polską. Na posiedzeniu tem jedynie ministrowie skarbu i handlu opowiedzieli się za koniecznością, niezależnie od kwestji wileńskiej, wejścia w porozumienie z Polską. Natomiast Waldemaras oświadczył, że Litwa nie może zmienić swego stanowiska, dopóki nie otrzyma gwarancji zwrotu Wilna (!!), w przeciwnym razie o faktycznem porozumieniu z Polską mowy być nie może.

Śmierć czy — zaszczepienie trądu?

Na wniosek profesora wydziału lekarskiego na uniwersytecie ryskim Snikera, prezydent republiki łotewskiej ułaskawił skazanego na śmierć przestępcę Kirszteina, pod warunkiem, iż pozwoli sobie w celach eksperymentu naukowego zaszczepić trąd. Po zaszczepieniu trądu Kirsztein wrócić ma do więzienia, gdzie codziennie poddawany będzie badaniom lekarskim. Gdyby wystąpiły objawy trądu, Kirsztein przewieziony będzie do szpitala i poddany kuracji. Dr. Sniker twierdzi bowiem, że trąd jest uleczalny.

Kirsztein nie jest dotąd zdecydowany, czy wybrać śmierć, czy trąd. Pierwszy wypadek zaszczepienia trądu w celach naukowych miał niedawno miejsce na wyspach Hawajskich.

Wyrok w procesie marjawickim spodziewany we wtorek.

Obrona wniosła o powołanie dwóch nowych świadków i dołączenia do aktów sprawy niektórych ustępów biblji marjawickiej, tłomaczonej na język litewski, oraz listy osób, które opuściły klasztor marjawicki.

Nowi ci świadkowie stwierdzić mają okoliczność rzekomego żądania Prochównej wypłacenia jej 2 tysięce złotych za wycofanie zeznań, złożonych w śledztwie.

W ciągu dnia dzisiejszego będą zeznawali świadkowie, z których najważniejszym jest inż. Edward Zarębski, świadek oskarżenia i proboszcz starokatolickiej parafji Marjawitów w Zgierzu — Pągowski. Następnie odczytanie dokumentów i wizja lokalna w klasztorze marjawickim. W poniedziałek przemówienia prokuratora i obrońców, we wtorek dalsze przemówienia obrońców i replika stron. Prawdopodobnie więc we wtorek wieczorem lub we środę zapadnie wyrok.

Eksport węgla we wrześniu.

Eksport polskiego węgla kamiennego w pierwszej połowie września rb. wyniósł ogółem 622.000 ton, czyli o 8.000 ton mniej, niż w pierwszej połowie sierpnia rb. Z tej liczby na rejon śląski przypada 524.000 ton, czyli o 9.500 ton mniej, niż w pierwszej połowie sierpnia rb., na rejon zaś dąbrowski 98.000 ton, czyli o 2.000 ton więcej. W Zagłębiu Krakowskiem wydobyto w pierwszej połowie września również o 500 ton więcej, niż w pierwszej połowie sierpnia r. b.

„Dzień święta Matki"

Dziś niech mocniej zabiją serca nasze!

Alina Kwiecińska.

Serce Matki.

Jeśli dla ciebie bije serce Matki,
masz skarb bezcenny, choćbyś cierpiał [nędzę.
Bogaczem jesteś w ścianach skromnej [chatki,
gdy w niej kochanie snuje trwałą przędzę.
Szczęśliwszyś od tych, co mają dostatki:
— nic nie dorówna miłości potędze:
Jeśli dla ciebie bije serce matki,
masz skarb bezcenny, choćbyś cierpiał [nędzę.

Dziś wszyscy święcić będziemy «Dzień Matki». W dniu tym mocniej zabiją serca nasze i wszyscy złożymy hołd Tej — której tak wiele mamy do zawdzięczenia.

U nas, właśnie w Zagłębiu, dzień, poświęcony matce, ma bardzo doniosłe znaczenie. Tu, w tym ośrodku pracy i wyzysku, bogactwa i skrajnej nędzy, uwypukla się ten jaskrawy kontrast wielkich obowiązków i poświęcenia — matek.

W każdej rodzinie zamożnej, lub nawet średnio zamożnej, rola kobiety-matki, aczkolwiek jest bezsprzecznie wielka, nie wymaga jednak takiego poświęcenia, jak w rodzinie robotniczej.

Gdy w rodzinie zamożnej—matki mają do pomocy służące, kucharki, mamki, praczki itp., to w rodzinie robotniczej wszystkie te czynności spadają na barki — kobiety - matki.

Matka tu jest wszystkiem. Poza trudami gospodarki domowej na nią całkowicie spada ten wielki trud wychowania dzieci.

Ileż nocy nieprzespanych, ile trosk ta nieszczęśliwa istota w życiu swojem znosić musi!

Z jednej strony, ciężka walka o byt i zdobywanie w pocie czoła choć kropli mleka dla dzieci, a z drugiej poświęcenie się, z całkowitem oddaniem i samozaparciem się wychowaniu swego potomstwa.

Jak wielką jest ta rola kobiety-matki wszyscy doskonale rozumiemy. Cała nasza przyszłość, wszystko to, co posiadamy, czem jesteśmy, tylko jej musimy zawdzięczać.

Pamiętać musimy, że nikt inny, tylko ona oddała nam najlepszą cząstkę swego ja, poświęciła dla nas najpiękniejsze chwile swego życia, mając na celu nie własny interes, nie własną przyszłość, lecz jeden jedyny cel—wychowanie dziecka.

Za to należy się jej hołd i uznanie!

Dziś w dniu jej święta, wszyscy winniśmy kornie pochylić swe głowy przed majestatem kobiety - matki i złożyć jej cześć należną.

Niech w każdym domu kobieta-matka wie, że odczuwamy, rozumiemy i należycie oceniamy jej poświęcenie, które dla nas poniosła.

Dziś, łącznie ze świętem matki, zbiegło się doroczne święto młodzieży robotniczej. Młodzież robotnicza, zorganizowana w TUR., która postawiła sobie za zadanie wpajanie i kultywowanie najpiękniejszych ideałów ludzkich, winna również pamiętać o święcie matki.

Spodziewać się należy, że w programie dnia dzisiejszego, młodzież robotnicza znajdzie choć chwilkę, by ją poświęcić uczczeniu matki.

E. Kłoniecki.

O, Matko!

Narwałbym róż,
płomiennych róż
i usłał niemi
Twoją drogę,
przybrawszy w kwiecie,
w blaski róż —
i przekuł w ciszę
każdą trwogę
i w pieśń słoneczną
każdą z burz, —
bo któż nad Ciebie,
Matko, któż?!?

Matko!

Wielkie są trudy Twe, jakie ponosisz przy wychowaniu swego dziecka. Ileż nocy nie dośpisz, gdy ono jest małe lub chore.

Ile czasu i pracy musisz poświęcić, aby ono było nakarmione, ubrane. A ile starań wkładasz, aby z niego zrobić człowieka.

Aby jednak ta ciężka i ofiarna praca była owocna, aby dziecko radością ci było, nie zmartwieniem, pociechą, a nie »karą Boską«, musisz pamiętać:

1. że dziecko twe od wczesnego dzieciństwa jest czującą i myślącą istotą, chociaż nie umie tego słowami wyrazić;
2. że pragnie ono być kochane i szanowane, jak każdy człowiek dorosły;
3. że głęboko w duszę mu zapada każde dobre i każde złe słowo;
4. że pamięta zie krzywdy i swe radości i mocno odczuwa wdzięczność lub urazę;

Jeżeli te prawdy będziesz pamiętać, to domyśl się łatwo, że:

1. musisz zawsze być dla dziecka sprawiedliwa i nie wywierać na niem swego złego humoru i swej złości.
2. obchodzić się z niem, jak z człowiekiem godnym szacunku, a więc nie bić, nie wymyślać, nie popychać, nie poniewierać.
3. obiecywać mu tylko to, co istotnie możesz mu dać, a nie zbywać obietnicami, których nie masz zamiaru ani możności dotrzymać.
4. być wyrozumiałą dla jego wad, wynikających z jego niedoświadczenia i jego młodego wieku.
5. być mu przyjacielem i doradcą, a nie władzą karzącą.
6. pamiętać zawsze, że dziecko nieraz nie kłamie, tylko nie pamięta, nie oszukuje, tylko nie umie dotrzymać obietnicy.

„Czyń sprawiedliwość, a zapanuje pokój".

Dewiza międzynarodowego biura pracy.

Powyższe hasło, będące drogowskazem dla wszystkich poczynań ligi narodów i jej rozgałęzień, umieszczono jako naczelną dewizę na akcie, który wmurowano, kładąc kamień węgielny pod budowę wielkiego gmachu międzynar. biura pracy w Genewie.

„Czyń sprawiedliwość, a zapanuje pokój!"... Tak brzmi hasło, niosąc otuchę wszystkim narodom, zamieszkującym kulę ziemską.

Słowa te, przeniesione z terenu stosunków międzynarodowych, a zastosowane do wewnętrznych stosunków społeczno-gospodarczych starczą za program działania międzynar. organizacji pracy, której podwalinę położył rozdział XIII traktatu wersalskiego.

Jednym z 3 składników tej wielkiej organizacji jest rada administracyjna, która odbywa swoje sesje co 3 miesiące. Jako miejsce obrad swojej 42 sesji rada administracyjna obrała — na zaproszenie rządu polskiego — Warszawę. Zadaniem obecnej sesji jest między innemi przygotowanie programu dorocznej ogólnej konferencji, będącej najważniejszym czynnikiem międzynarodowej organizacji pracy, składającej się z przedstawicieli **wszystkich** państw, należących do ligi narodów.

W radzie administracyjnej są reprezentowani, jako stali członkowie, przedstawiciele Anglii, Belgii, Francji, Indyj, Japonii, Kanady, Niemiec i Włoch, oraz jako członkowie niestali, obieralni przez ogólną konferencję na trzylecie, przedstawiciele Argentyny, **Hiszpanii**, Szwecji i Polski. Ponadto wchodzą przedstawiciele organizacyi społecznych, reprezentujących pracodawców i pracowników w równej liczbie (po 6), powoływanych przez ogólną konferencję. Ogółem bierze udział 24 przedstawicieli. Liczbę tę konferencja ogólna w 1922 r. zaproponowała zwiększyć do 32.

Wykonanie swoich uchwał rada administracyjna powierza trzeciemu czynnikowi międzynarodowej organizacji pracy, mianowicie międzynarodowemu biuru pracy, które ostatecznie przygotowuje materjał dla konferencji ogólnej, uchwalającej przedewszystkiem projekty konwencji, później ratyfikowanych przez poszczególne państwa. O ogromie prac międzynar. biura pracy, świadczy fakt, że biuro zatrudnia zgórą 400 pracowników wszystkich niemal narodowości, a bibljoteka zawiera przeszło 200.000 tomów i prenumeruje 3.000 pism. Ustawodawstwo społeczne, które z każdym rokiem w poszczególnych państwach rozwija się, jest w dużej mierze wynikiem promieniującej na cały świat organizacji, niosącej wszędzie hasło pokoju i sprawiedliwości. Polska idzie na spotkanie gości, zwiastujących to hasło, nie z pustemi rękoma. Niesie im plon w postaci dużego dorobku ustawodawczego. Nic dziwnego, albowiem jedna z pierwszych wypisała w swojej konstytucji: „Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną państwa".

A. S. P.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. p. Stanisława Pieczyraka

oraz nieśli nam pomoc, słowa pociechy i współczucia, a w szczególności p. majstrowi Sośnickiemu, majstrowi Januszkowi, p. kontrolerowi Dolowi i p. Wójcikowi, składa serdeczne „Bóg zapłać" nieutulona w żalu **RODZINA.**

Otwarcie 7-ej jesiennej wystawy artystów plastyków w Sosnowcu.

Dziś, o godz. 12 w południe zostaje otwarta siódma jesienna wystawa artystów plastyków w Sosnowcu, w salach Lutni przy ul. Warszawskiej 22 parter, urządzona staraniem T. A. L. w Sosnowcu.

Towarzystwo artystyczno literackie w Sosnowcu, istniejące od pięciu lat, a skupiające w sobie artystyczny świat Zagłębia, pomimo trudnych warunków i stosunków w miejscowem środowisku, zdane wyłącznie na własne siły, nietylko ugruntowało swoje istnienie i wykazało wydatną działalność kulturalno-artystyczną, ale, co najważniejsza, zyskało uznanie i zaufanie zarówno miejscowego społeczeństwa jak też i poza obrębem Zagłębia, nawiązując kontakt z ogniskami artystycznemi w całej Polsce.

Najlepszym tego wyrazem jest obecnie wystawa obrazów, którą obesłali nietylko artyści, mieszkający w Zagłębiu, na G. Śląsku, czy w Krakowie — ale nawet w Paryżu.

Nadesłali więc swe prace z Zagłębia: pp. Józef Wrzesiński, Władysław Araszkiewicz, Wiktor Detke, Antoni Kwinta, Franciszek Rembertowski, A. Pawela, Zygmunt Honiek, W. Pilecki, Zygmunt Rychter, E. Gorgoń, J. Liesic, Wiener; z Krakowa— malarz M. Rutkowski, ze Śląska — J. Tor, z Paryża — Stefan Mrozewski, Wróbel i inni.

Rzeźbę na wystawie reprezentować będą prace artystki p. Pałusko-Szperling.

Oprócz wymienionych znajdują się jeszcze na wystawie eksponaty artystów, mniej znanych w Zagłębiu, którym TAL. daje możność zapoznania społeczeństwa z ich pracami. Są to artyści z Zagłębia lub Śląska: Chudzyński, Jastrzębski, Cwikliński, Puszczewicz, Zmigrodówna, Zych Stanisław — z Sosnowca, W. Zagłoba z Cieszyna, Witkowski z Siemianowic i St. Stopa z Mysłowic.

Wystawa będzie więc urozmaicona, a więc i ciekawa i winna ściągnąć jaknajszersze rzesze zwiedzających z wszystkich warstw społeczeństwa, a między innymi młodzież szkolną, która pod kierownictwem profesorów rysunków będzie mogła wiele skorzystać.

Wystawa będzie otwarta codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczorem i trwać będzie do dnia 14 bm.

Wstęp 1 złoty; młodzież szkolna i wojskowi płacą 50 gr.; zbiorowe wycieczki starszej młodzieży szkół średnich po 20 gr., szkół powszechnych po 10 groszy.

Członkowie TAL-u, prasa miejscowa i pozamiejscowa oraz artyściwystawcy posiadają wstęp wolny na wystawę.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 7 Niedziela

Dziś: Marka
Jutro: Pelagji
Wschód słońca 5.47
Zachód „ 4.47

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 7 — października.

10.15 Transmisja nabożeństwa.
11.45 Przerwa.
12.— Sygnał czasu, kom. loin. meteor. oraz hejnał z wieży marjackiej.
12.15 Koncert popularny.
14.— Odczyt religijny.
14.20 Odczyt rolniczy z Warszawy.
14.40 Odczyt rolniczy.
15.— Komunikat meteoroligiczny.
15.15 Transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej.
17.20 Przerwa.
17.45 Chwilka lotnicza.
18.— Koncert popularny.
19.— Rozmaitości.
19.20 „Bery i bojki śląskie“.
19.45 Odczyt pt. „Ze świata“.
20.10 Przerwa.
22.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 8 — października.

15.45 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Koncert z płyt gramofonowych.
16.30 Program dla dzieci.
16.55 Komunikat strażactwa śląskiego.
17.10 Odczyt pt. „O zwalczani żebractwa“.
18.— Transmisja muzyki lekkiej.
19.— Rozmaitości.
19.20 Przerwa.
19.30 Odczyt pt. „Obozy harcerskie u nas i zagranicą“.
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 Odczyt z cyklu: „Malarstwo polskie“.
20.30 Koncert wieczorny.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT

Ogólna.

Rozwiązanie wszystkich rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Czytamy w „Ill kur. Codziennym“: „Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze wysłały do samorządów miejskich w Zagłębiu zarządzenie co do rozwiązania obecnie istniejących rad miejskich, oraz co do terminu nowych wyborów.

W zarządzeniu tem jest mowa o rozwiązaniu rad miejskich w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie, oraz rady komisarycznej w Czeladzi.

W najbliższym czasie ma być oficjalnie ogłoszone rozwiązanie rad miejskich i wyznaczenie nowych wyborów“.

Jak się my znów dowiadujemy, cała powyższa wiadomość została wyssana z palca Sprawa rozwiązania rad miejskich jest „na warsztacie“, ale do chwili obecnej władze, od których los rad zależy, decyzji żadnej nie powzięły.

(ol) **Pochwały.** Rozkazem Nr. 410 pkt. I p. komentant główny udzielił pochwały podkom. Kapuścikowi Bolesławowi, st. przod. Dudzie Piotrowi i przod Drapakowi Janowi — za niezwykłą gorliwość służbową i odwagę, wykazaną przy ściganiu i pochwyceniu szajki bandyckiej Tobjasza, grasującej na terenie woj. kieleckiego.

(o) **Wkładki na fundusz bezrobocia za czas płatnych urlopów.** Ministerjum pracy i opieki społecznej wyjaśniło, iż wkładki na rzecz funduszu bezrobocia od zarobków robotników za czas płatnych urlopów oblicza się w taki sam sposób, jak wkładki od zarobków robotników, zatrudnionych, tj. od każdorazowo wypłaconych im zarobków przy uwzględnieniu najwyższej normy, ustalonej na zł. 7,5 dziennego zarobku, jako podstawy do obliczenia wkładek.

Echa 1 maja w Dąbrowie.

Skazanie 7 komunistów za ekscesy.

Jak rokrocznie, tak i w roku bieżącym w dniu 1 maja w Dąbrowie Góniczej odbył się manifestacyjny pochód PPS lewicy przez wszystkie niemal ulice miasta. W olbrzymim tłumie ludzi nie brakło też i komunistów, którzy, jak zwykle, i ten uroczysty dzień klasy roboczej wykorzystali dla swych celów. W czasie pochodu pojawiały się więc transparenty z antypaństwowemi hasłami, rozrzucano stosy ulotek i odezw komunistycznych, a okrzykom przeciwpaństwowym i przeciwrządowym nie było końca. Kres ulicznym awanturom położyła policja, która aresztowała głównych sprawców w osobach mieszkańców Dąbrowy Górniczej: 20 letniego Wiktora Juszczyka (Szopena 66), 22 letniego Izraela Kornfelda (Łukasińskiego 7), 18-letniego Aleksandra Sternika (Sobieskiego 11), 21-letniego Marjana Podsiadło (Staobędzińska 6), 32-letniego Władysława Wojdały (Łabęcka 28) i 19-letniego Marjana Włoszczyka (1 Maja 67), oraz mieszkańców Będzina 26-letniego Abrama Gutbecala (Targowa 6) i 21 letniego Marjana Strojeckiego z Zagórza.

W dniu wczorajszym komuniści odpowiadali przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał Kornfelda na rwk więzienia z pozbawieniem pra, jako głównego prowodyra, Juszczyka na sześć miesięcy więzienia, Gutbecala zaś, Sternika, Podsiadłę, Wojdałę i Włoszczka na cztery miesiące więzienia każdego, przyczem Sternikowi, Podsiadle i Włoszczykowi kare została zawieszona na przeciąg dwóch lat. Marjan Strojecki został uniewinniony.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono zakupić 2 wagi dla szkół powszechnych, uruchomić szóstą ochronkę na Sielcu, zaakceptowało płace personelu nauczycielskiego miejskiej szkoły dokształcającej i miejskiego uniwersytetu ludowego, uchwalono zakupić dwie nagrody na wyścigi konne, urządzane przez 23 p. a. p. tow. przeciwgruźlicznem wpłacać 850 zł. na prowadzenie przychodni przeciwgruźliczej oraz rozpatrzono szereg spraw drobniejszej. wagi.

(s) **Sosnowiec na wystawie w Poznaniu.** W związku z powszechną wystawą krajową w Poznaniu zarząd miasta Sosnowca postanowił przygotować plany, wykresy, oraz modele różnych obrazów i objektów miejskich.

(s) **Przedstawienie sekcji dramatycznej związku strzeleckiego.** Dzisiaj w dniu 7-ym b. m. (niedziela) o godzinie 18 ej w sali związków zawodowych na Pogoni (ul. Marjacka) zostanie odegrana przez sekcję dramatyczną związku strzeleckiego sztuka pod tytułem «Więzień Magdeburga»

Przedstawienie poprzedzi odczyt p. Br. Goreckiego pod tytułem «odbudowa państwa polskiego». Wesoła treść sztuki, temat odczytu, jak również niskie ceny (od groszy 50. do 1—zł.) są zachętą dla publiczności do przybycia na to interesujące.

(s) **Liga morska i rzeczna na Niemcach.** W ubiegły piątek na Niemcach odbyło się organizacyjne zebranie w celu utworzenia koła ligi morskiej i rzecznej. Zagaił zebranie p. St. Skubiński, przewodniczył J. Zygmański i sekretarzował p. Dziewański.

Referat wygłosił prezes oddziału ligi morskiej w Sosnowcu p. Gruner. Do zarządu zostali wybrani pp.: Józef Zygmański —prezes, Zygmunt Dąbrowski—wiceprezes i Tadeusz Ples, skarbnik i sekretarz. Członkowie zarządu: St. Skubiński, St. Pluta, St. Rosacki i L. Rzuchowski.

(s) **Zarząd związku legjonistów polskich w Sosnowcu** zawiadomia swych członków, że w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 10 rano w sali rady miejskiej w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 odbędzie się walne roczne zebranie sprawozdawcze.

(s) **Społeczeństwo żydowskie** w dniu święta matki w Sosnowcu organizuje uroczysty poranek przy szpitalu żydowskim. Po przemówieniu, w obecności przedstawicielek koła pań przy żyd tow. dobr. zostaną obdarowane chore matki, leżące w szpitalu. W domu sierot odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych matek. Z sumy, wyasygnowanej przez gminę żydowską, zostaną obdarowane matki synów poległych na wojnie. — Niezależnie od poranku, nauczycielstwo szkół powszechnych, w serdecznych pogawędkach o matce i jej szczytnem powołaniu w rodzinie, wskazało dzieciom znaczenie i cel wzniosłego »święta matki«.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu na targowicę sosnowiecką spędzono 2572 sztuk wieprzy i 42 sztuki bydła. Cena od 2.20 do 2.80 za kilogram żywca.

Tendencja mocniejsza.

(s) **Morderstwo czy samobójstwo?** Wczoraj o godzinie 8 rano zauważono w Przemszy obok kolonji Fitznera i Gampera w Sosnowcu, wystające zwłoki jakiegoś mężczyzny, lat około 37.

Zwłoki wydobyto na brzeg i po dłuższych dochodzeniach policyjnych ustalono, że nieszczęśliwym topielcem jest niejaki Stanisław Dyrka, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Florjańskiej 23.

Dyrka był umysłowo chory, a chodzi więc przypuszczenie, że popełnił samobójstwo.

Sledztwo w toku.

Krwawa zemsta.

125

— Tak, to nie ulega wątpliwości. Oto nadeszła chwila stanowcza. musimy wybierać... Mamy dwie drogi... Albo zachowamy nasze pieniądze, a w takim razie nie jestem pewnym, czy nie zechcesz mię kiedy otruć...

— Równie i ja nie mogę ręczyć, czy nie postanowisz pozbawić mię życia.

— Więc będziemy musieli się rozstać... Będziemy żyli oddzielnie i nie zobaczymy się nigdy. Zrozumiałeś mię?

— Zrozumiałem — odrzekł Persillard ponuro. — Ale widzę z tego że przestałeś już być moim przyjacielem, skoro mówisz o rozstaniu.

— Cierpliwości, wysłuchaj mię do końca. Druga droga, daleko właściwsza, to pójść do p. Bartolego i oświadczyć mu mniej więcej:

„Panie, źle uczyniliśmy, przypominając mu jego przeszłość występną. Zle postąpiliśmy, wyzyskując tajemnicę pańską. Jesteśmy za to ukarani. Spokojne życie nasze skończyło się z dniem, w którym dałeś nam pan pieniądze. Byliśmy ludźmi uczciwymi, a od tego czasu staliśmy się podejrzliwymi, chciwymi, nienawidzącymi innych, ponieważ zdaje nam się, że cały świat nam zazdrości i czycha na nasze pieniądze. Lękamy się złodziejów i sami staliśmy się złodziejami. Lękamy się zbójców i omal sami nie potruliśmy się. Niepodobna żyć dłużej takiem życiem. Zabierz pan od nas swe pieniądze!”

— Jak myślisz, stary gdybyśmy mu to powiedzieli?

— I ja sądzę, że nie ma innego sposobu odzyskania spokoju. Wolę znowu żebrać, byle mieć noc spokojną.

— A ja wolę obywać się bez kurcząt i kaczek... wolę skórkę suchego chleba potartą słoniną... Dobra strawa sprowadziłaby mi chorobę. Czuję to... Moje zdrowie wymaga, bym prawie nic nie jadł... Zawsze mi to mówili lekarze...

— A więc zgoda?

— Zgoda.

XI.

Katastrofa.

W kilka minut po tej rozmowie, obaj przyjaciele, pogodzeni i ufający już sobie, ująwszy się pod ręce, udali się do kopalni z najmocniejszem postanowieniem odkopania pieniędzy i zwrócenia ich Bartolemu. Oddadzą mu je i oświadczą przytem:

— Widzi pan, że jesteśmy ludźmi uczciwymi, choć posiadamy pewne wady. Niegdzś prosiliśmy pana o zajęcie i pan nam nie odmówił. Niech pan i teraz da nam jaką pracę.

Jactain przyrzekał sobie dodać:

— Robimy to wprawdzie przeciw mojej woli; ja przynajmniej z natury jestem marzycielem i nie bardzo lubię pracować... Ale czas jakiś...

Teraz, gdy postanowienie ich było nieodwołalnem, zadowolenie z dobrego uczynku wstąpiło do ich serc.

Była już noc, gdy przyszli do starego szybu, lecz cóż ich to obchodziło? Czy słońce wschodzi, czy zachodzi, górnika zawsze otaczają te same ciemności. Zeszli po drabinach i zapuścili się w głąb.

. . . .

Antonio nie zaniechał swych zamiarów. Tajemnicze przeszkody, trzykrotnie napotkane, poraźniły tylko jego wolę i wywoływały pragnienie prędszego doprowadzenia do skutku jego zamysłów.

Slub Klary miał się odbyć za dwa dni. Mógł mu przeszkodzić kilkoma słowami, ale nienawiść jego wymagała wielkiego ciosu. Starannie ukrywał swój plan, rozumiał bowiem, że tylko najściślejsza tajemnica może uchronić go od niebezpieczeństwa. Gdyby kiedyś oskarżono go o powolnie przygotowywaną zbrodnię w kopalni opuszczonej, zamknąłby wszyskim usta odkryciem haniebnej przeszłości Bartolego. Był więc spokojnym i brnął dalej zuchwale.

Tego wieczora, zostawszy wolnym po ukończeniu czynności, udał się do starej kopalni. Przed zejściem do szybu, rozejrzał się w okolicy, by nie zostać schwytanym.

Oddawna już zaopatrzył się w lampę Davy'ego, którą trzymał w biurze i brał z sobą za każdym razem. Z jej pomocą orjentował się w galerjach wśród rozlicznych niebezpieczeństw, z któremi zresztą obeznał się już dobrze, że gdy niekiedy zgasła mu lampa, z powodu mocnego przeciągu powietrza, to nie chcąc zapalać jej z obawy dającego się odczuwać gazu, krążył w tym labiryncie zupełnie swobodnie.

W chwili, gdy stawiał nogę na drabinę, wstrzymał się zdziwiony. Nachylił się ku głębi i nadstawił uszu. Zdawało mu się, że słyszy jakieś głosy.

Dla bezpieczeństwa powrócił na wierzch szybu i stanął w krzakach z za których dawniej podpatrywała go Djana. Z wytężonem wzrokiem czekał cierpliwie, lecz nic nie obudziło jego podejrzenia. Uspokoił się więc i zszedł do szybu.

c. d. n.

(s) **Kradzieże.** Romanowi Misiarze zam. w Katowicach przy ul. Limanowskiego 8, nieznany sprawca skradł rower, wartości około 120 złotych.

Bliższe dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcą kradzieży jest Jan Gęborek, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej 21.

Sprawcę aresztowano.

Robertowi Twornikowi, nieznani sprawcy skradli garderobę i bieliznę wartości około 103 zł.

W nocy z dn. 4 na 5 b. m. nieznani sprawcy, dostali się tylnemi drzwiami do sklepu Pawła Czecha, zam. w Modrzejowie, przy ul. Henryka 8 i skradli mu kilka sztuk różnych towarów na ogólną sumę 984 złote.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 8 t. j. w poniedziałek o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; spr. konwersyj pożyczek; 3-cie czyt. następujących statutów podatkowych na rok 1929|30: podatek od gruntów, łąk i ogrodów, opłaty za korzystanie z targowisk, za ubój w rzeźni miejskiej, za wynajem miejsc na rynkach, podatek od psów, opłaty kancelaryjne; 2 czyt. następujących statutów podatkowych na rok 1929/30: dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, podatek od kopalni węgla, podatek za wynajem miejsc w hotelach, podatek widowiskowy, opłaty o przeniesieniu własności nieruchomej, podatek od spadków i darowizn, i od zbytku mieszkaniowego

Ostatnim punktem obrad będzie sprawa regulacji Czarnej Przemszy.

(b) **10-lecie niepodległości Polski.** Onegdaj odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Polski pod przewodnictwem starosty J. Boxy; sekretarzował dr. K. Ryder. Po dłuższej dyskusji postanowiono wznieść żywy pomnik w postaci sierocińca dla dzieci w Ząbkowicach. Następnie odbyły się wybory do komitetu wykonawczego, do którego weszli: starosta J. Boxa przewodniczący, prezes Opęchowski i płk. Rarogiewicz wiceprzewodniczący, dr. K. Ryder sekretarz, dyr. Blay skarbnik i przewodniczący sekcji finansowej, inspektor szkolny Winiarski przewodniczący sekcji propagandowej, płk. K. Block — przewodniczący sekcji technicznej i członkowie komitetu: ks. prałat Ziemniak, insp. Zwirski, dyr. Gadomski, prokurator Krychowski, dr. J. Merczyński, dyr. Lewandowski, dyr. Rzadkiewicz i dyr. Błażejewicz.

Ponadto omawiano sprawy organizacyjne całego obchodu oraz zastanawiano się nad ściągnięciem funduszów na ten cel.

(b) **O budowę pomnika 11 p.p.** Dnia 8 w poniedziałek o godz. 6 wiecz. w sali magistratu odbędzie się posiedzenie członków sekcji artystycznej komitetu budowy pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p.

Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa ustalenia konkursu budowy pomnika.

Przewodniczący sekcji prosi pp. członków o punktualne przybycie.

(b) **Zapisy na kursy wieczorowe.** Zarząd dozoru szkolnego zawiadamia, że zapisy na kursy wieczorowe odbywać się będą od 6 do 10 października włącznie w magistracie od 5 do 8 wiecz.

(b) **Budowa własnego gmachu** dla urzędu pocztowego w Będzinie posuwa się naprzód.

Przed kilku dniami bawił w tej sprawie w Krakowie naczelnik miejscowego urzędu pocztowego p. Kamiński.

Zdaje się, że w początkach przyszłego roku można będzie przystąpić już do budowy.

(b) **Na policyjny dom zdrowia.** Dziś na boisku »Hakoach« w Będzinie, odbędą się zawody sportowe zaproszonych towarzystw przy współudziale policji państwowej.

Program zapowiada mecz w piłkę nożną pomiędzy »Zagłębiem« z Dąbrowy a »Hakoachem« z Będzina; walkę francuską, pomiędzy dwoma miejscowymi zapaśnikami Morgensziernem z Będzina, Wieczorkiem z Grodźca i A. Ziołą z Sosnowca, którzy walczyć będą o tytuł mistrza Zagłębia oraz walkę najlepszych pięściarzy Zagłębia i G. Śląska.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra

Całkowity dochód z urządzonej imprezy przeznaczono na policyjny dom zdrowia w Zakopanem.

(b) **Sprzeniewierzenie się narzeczonego.** Ruchla Berkowicz, zamieszkała Kołłątaja 38, zameldowała w policji, że narzeczony jej Dawid Frydman, skradł jej 20 dolarów. Parę dni przed dokonaniem kradzieży kochająca narzeczona kupiła Frydmanowi palto jesienne, którego wraz z pieniędzmi nie zapomniał zabrać.

(b) **Pomysłowe przemycanie sacharyny.** W pociągu między Katowicami, a Krakowem policji zwrócono uwagę na pewną pasażerkę w odmiennym stanie, która wydała się funkcjonarjuszom straży granicznej mocno podejrzaną. Przy rewizji osobistej okazało się, że jest to niejaka Bajla Tifel z Będzina, która, symulując ciążę, opasała się podłużnym workiem, zawierającym znaczną ilość sacharyny. Tifel odpowiadać będzie przed sądem i zapłaci prawdopodobnie około 10 tysięcy złotych kary.

Z Czeladzi.

Macierz szkolna w Czeladzi.

Macierz szkolna w Czeladzi utrzymuje bibljotekę, która mieści się w rynku i jest czynną we wtorki i soboty każdego tygodnia od godz. 6 do 8 wieczorem.

Bibljoteka rozporządza 1800 książkami, które są podzielone na grupy: beletrystyczną 1200 książek i naukową 600 książek. W grupie naukowej uwzględnione są działy: przyrodniczy, mechanika i literatura. Z działu literatury korzysta młodzież, uczęszczająca do szkół średnich. Rok rocznie bibljoteka jest wzbogacona o kilkadziesiąt książek.

W bieżącym roku jest zamówionych 100 książek, które mają nadejść jeszcze w październiku.

Członkiem bibljoteki może zostać każdy po uprzedniem wpłaceniu 2 zł. wpisowego. Wpisowe jest zwrotne. Opłata miesięczna dla starszych 50 gr., a dla młodzieży 25 gr. Książek można wypożyczać odrazu dwie na czas nieograniczony. Mimo, że każdy może być członkiem bibljoteki, czytelników jest tylko 60, z czego 20 osób starszych, a 40 młodzieży. Wobec tak małej liczby czytelników zarząd macierzy winien pomyśleć, w jaki sposób można udostępnić szerszemu ogółowi korzystanie z książek bibljoteki. Wskazanem byłoby wygłoszenie odczytów, uświadamiających o wielkiem znaczeniu czytelnictwa oraz zniesienie wpisowego, gdyż nie każdy może dać odrazu 2 zł.

Zarząd macierzy winien pomyśleć o jaknajszybszem zorganizowaniu czytelni przy bibljotece i tych członków, którzy będą korzystać z książek w czytelni, zwolnić od zapłaty wpisowego, a napewno liczba czytelników zwiększy się kilkakrotnie.

Na zorganizowanie świetlicy pieniądze koniecznie winny się znaleźć.

Należy się spodziewać, że zarząd macierzy doceni znaczenie czytelnictwa i wprowadzi w życie wymienione projekty, a wtedy mieszkańcy będą się cieszyć, widząc, że macierz istnieje nie tylko na to, aby zbierać składki i sprzedawać znaczki w dniu 3 maja. Pole do pracy na miejscowem terenie jest bardzo rozległe.

(c) **Przypomnienie.** Za trzy dni upływa termin rejestracji rocznika 1908. Zainteresowani winni się spieszyć aby wypełnić ciążący na nich obowiązek. Uchylających się od rejestracji władze będą surowo karały.

(c) **Sprawa o zabójstwo ś. p. J. Maszczykowskiego.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że Mieczysław Nobis nie jest krewnym Nobisów, zam. w Czeladzi przy ul. Węgroda i przy ul. Rzecznej, ani też zam. w Pogoni.

(c) **Przedwczesna radość.** W ubiegłym tygodniu w jednym z numerów »Kurjera Zachodniego« podano wiadomość o rozwiązaniu rady komisarycznej w Czeladzi, tymczasem okazało się, iż mimo zapewnień, że wiadomość pochodzi z wiarogodnego źródła o rozwiązaniu rady komisarycznej jeszcze nikt nic nie wie.

(c) **Polska partja socjalistyczna** w Czeladzi zwołuje w dniu 7 b. m. o godz. 9.30 rano zebranie ogólne. Zebranie odbędzie się przy ul. Milowickiej 20.

(c) **Zebranie powstańców.** W dniu 7 bm. o godz. 1 po południu w lokalu magistratu rozpocznie się ogólne zebranie członków miejscowej grupy powstańców śląskich.

(c) **Potłuczenie.** Boblewski Walenty, dozorca dołowy na kop. »Saturn«, został wczoraj uderzony na podszybiu przez wóz elektryczny. Uderzony odniósł lekkie obrażenia ciała.

(c) **Za nieprzestrzeganie** przepisów drogowych policja pociągnęła do odpowiedzialności Musiała Mieczysława z Sosnowca i Mutza Piotra z Koziegłów.

(c) Za nieporządki sanitarne policja pociągnęła do odpowiedzialności Nobisa Józefa, Rzeczna 19.

Z Dąbrowy.

(d) **Kiedy ruszą tramwaje.** Mieszkańcy Dąbrowy z niecierpliwością oczekują uruchomienia linji tramwajowej na odcinku od kościoła na Reden.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zbliża się dzień zaduszny, podczas którego całe rzesze ludzi podąży na cmentarz, to zarząd tramwajowy powinienby uruchomią tę linję jeszcze przed pierwszym listopada, gdyż z jednej strony miałby duże zyski, a z drugiej przyczyniłby się wielce do wygody publiczności dążącej na cmentarz.

(d) **Zebranie komisji opieki społecznej** odbyło się w ubiegły czwartek w magistracie w Dąbrowie.

(d) **Kradzież gołębi.** Ubiegłej nocy w Gołonogu, do gołębnika niejakiego Antoniego Grzymały, dostali się nieznani sprawcy i skradli mu 8 par gołębi pocztowych. Poszkodowany oblicza stratę na 80 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Uchwały strajkowe PPS.** Onegdaj w domu ludowym odbył się wiec, zorganizowany przez P. P. S., na którym zgromadziło się około 500 osób. Przewodniczył p. Powązka, sekretarzował p. Klajman. Po przemówieniu p. Karchera, który uzasadniał potrzebę poparcia strajku łódzkiego, aby wywalczyć podwyżki dla robotników, zabrał głos p. Kluszczyński (Ch. D.), twierdząc, że strajk w obecnym momencie byłby szkodliwy. Ciętą replikę p. Kluszczyńskiemu dał p. Karcher, poczem zebrani uchwalili rezolucię strajkową, według której strajk rozpocząćby się miał w poniedziałek o godz. 10-ej rano. Podobne rezolucje uchwalono na wiecach ulicznych, które odbyły się o godz. 10 wieczorem. Na wiecach tych przemawiali pp.: Karcher Wilaszewski. Nadmienić wypada, że onegdaj w ciągu pół godziny stanęła przędzalnia T. A. Z.

(z) **Synowa bije.** Marja Stańczykowa, Wronia 1 zgłosiła się do magistratu z oskarżeniem że synowa jej, Józefa, pobiła ją do krwi i maltretuje swoją trzyletnią córeczkę.

Magistrat sprawę skierował do policji celem wdrożenia dochodzeń.

(z) **Ujęcie kolporterów komunistycznych.** Policja ujęła dwuch kolporterów bibuły komunistycznej w osobach Aleksandra Garusa, lat 19 i Józefa Bereza, lat 15, schwytanych na gorącym uczynku rozrzucania odezw w domach T. A. Z.

Ze sportu.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski — 10 klm. zostanie rozegrany w Lublinie dn. 21 października 1928 r.

Bieg ten jako ostatnia impreza, a zarazem finał walki o »Łucznika« prof. Wittiga wzbudza słuszne zainteresowanie.

Przewaga kilku punktów, które zdobyła »Polonja« w wielobojach, mogą być jej wydarte przez świetną trójkę »Warszawianki« Pietkiewicz— Kusociński — Sarnacki.

W biegu na przełaj o mistrzostwo Polski zapowiedzieli udział najlepsi biegacze Polski.

Okręgowy związek lekkoatletyczny starając, się, żeby zapewnić zawodnikom jaknajlepsze warunki pobytu podczas zawodów zawczasu zajął się kwestją kwaterunkową.

W miejscowych hotelach zarezerwowane są już na te dni pokoje dostatecznej ilości.

Pozatem związek lekkoatletyczny wystarał się również uczestnikom biegu na przełaj o mistrzostwo Polski zniżkę kolejową w wysokości 66 proc. w drodze powrotnej.

Wreszcie, by zachęcić szereg nowych biegaczy do wzięcia w tej imprezie, ufundował szereg cennych nagród.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretarjat lubelskiego okręgowego związku lekkoatletycznego, Lublin, Staszica Nr. 3, tel. 1-62 do dnia 14 października.

KOMUNIKAT OFICJALNY nr. 17.

Wydziału gier i dyscypliny kieleckiego zw. okr. p.n. w Sosnowcu.

1. Wyznacza się na 14 października 1928 rewanżowe zawody finałowe o wejście do klasy «A» Kiel. ZOPN pomiędzy ZTGS «Hakoach» a KKS «Ruch» w Będzinie.

2. Ukarano Częst. K. S. w Częstochowie grzywną w sumie zł. 5— (pięć) za niewyznaczenie linji na boisku podczas zawodów mistrzowskich kl. «A» C. K. S. Warta w dniu 10 czerwca r. b.

3. Zweryfikowano poniższe zawody:

o mistrzostwo klasy „A“

1) Zagłębie-Swit z dn. 9 września r. b. z wynikiem 2:1 i dwa punkty dla Zagłębia, w/g sprawozdania,

2) Sarmacja-Swit z dn. 23. IX. 28 z wynikiem 5:0 i dwa punkty dla Sarmacji w/g sprawozdania,

o mistrzostwo klasy „B“ I ej grupy

1) Ruch-Strzała z 22. IV. 28 z wynikiem 3:0 jako walkower i dwa punkty na Ruchu z racji wstawienia do składu przez Strzałę niezgłoszego gracza Cieślę Stanisława,

2) Rozwój-Arja z 22. 4; 28 z wynikiem po 0:3 i po dwa punkty stratne jako walkower dla obu klubów z racii wstawienia przez Arję niezgłoszonego gracza Pomeranca Lipy i Rozwój za niepodanie imion graczy,

3) Czeladzki K. S. Brynica z 22, 4. 28 z wynikiem 4:0 i dwa punkty dla Brynicy w/g sprawozdania,

4) Rozwój-Ruch z 29. 4. 28 z wynikiem 3:2 i dwa punkty dla Ruchu w/g sprawozdania,

5) Arja Czel. KS. z 29.4.28 z wynikiem po 0.3 i dwa punkty stratne jako walkower dla obu klubów zracji niestawienia się drużyn do zawodów.

6) Strzała Brynica z 29.4.28. z wynikiem 4:1 i dwa punkty dla Brynicy w/g sprawozdasia.

7) Strzała-Rozwój z 6.5.28 z wynikiem 3:0 i dwa punkty dla Strzały jako walkower z racji wstawienia przez Rozwój niezgłoszone gracza Kasprzyka Kazimierza.

8) Arja-Brynica z 6.5.23 z wynikiem 3:0 jako walkower i dwa punkty dla Brynicy z racji wstawienia przez Arję niezgłoszonego gracza Pomeranca Lipy.

9) Czel. KS. Ruch z 6.5.28 z wynikiem 3.0 i dwa punkty dla Ruchu jako walkower z racji wstawienia przez Czel. KS. niezgłoszonego gracza Ziarnka Franciszka.

10) Arja-Ruch z 13.5.28 z wynikiem 3:0 i dwa punkty dla Ruchu w/g sprawozdania.

z II grupy:

11) Hakoach Dąbrowa z 22.4.28 z wynikiem 2:0 i dwa punkty dla Hakoachu w/g sprawozdania.

12) Vesta-Hakoach z 29.5.28 z wynikiem 6:1 i dwa punkty dla Hakoachu w/g sprawozdania.

13) Zagłębianka Hakoch z 16. 5. 28 r. z wynikiem 1:0 i dwa punkty dla Hakoachu w/g sprawozdania.

14 Dąbrowa-Hakoach z 17.6.28 z wynikiem 2:1 i dwa punkty dla Dąbrowy w/g sprawozdania.

15) Hakoach-Vesta z 24.6.28. z wynikiem 4:0 i dwa punkty dla Hakoach w/g sprawozdania.

16) Hakoach-Zagłębianka z 1.7.28 z wynikiem 3:1 i dwa punkty dla Hakoach w/g sprawozdania.

17) Sarmata-Hakoach z 29.7.28 z wynikiem 4:0 i dwa punkty dla Hakoach w/g sprawozdania.

Dalsze weryfikacje zawodów podane będą w następnym komunikacie.

3) Podaje się do wiadomości klubom, że w sprawach zgłoszeń graczy należy zgłaszać się wprost pod adresem wydziału gier i dyscypliny kiel. ZOPN. w Sosnowcu.

wz. Przewodniczącego:
(—) T. Wiprzycki.

Sekretarz:
(—) M. Lancman.

Proces marjawicki w Płocku.

PŁOCK, 6 X. Sąd przystąpił po przerwie do przesłuchania św. Piechocińskiego, duchownego kościoła starokatolickiego, który omawiał stosunek kościoła marjawickiego dd Utrechtu.

Przy konfrontacji świadka z ks. Pągowskim, wychodzi na jaw, że Piechociński nie brał udziału w obradach starokatolickich, lecz tylko w ogólnym kongresie wiernych i sympatyków, a to co mówił o obradach biskupów, wie tylko ze słyszenia.

STARCIE MIĘDZY ŚWIADKAMI.

Do dalszej konfrontacji z Pągowskim występuje duchowny Gromólski. Zarzuca on Pągowskiemu, że pobierał od parafjan pieniądze, które zapisywał na specjalnych kartkach nie wydając kwitu. To doprowadza do dłuższego i

ostrego starcia obu świadków.

Pągowski żąda zaprotokułowania stwierdzenia Gromólskiego i grozi, że za to pociągnie oszczercę do odpowiedzialnośsi, wskutek czego Gromólski cofa się, mówiąc, że tylko niektóre kwoty były zwracane.

— Oni wszyscy mówią taką prawdę — woła Pągowski zwracając się do audytorjum.

Sąd zarządza przerwę, po której odczytano zeznanie nieobecnej Koftonówny o podstępnem zwabieniu jej do klasztoru i pobiciu jej przez mnichów. W dalszym ciągu sąd zarządził przesłuchanie św. Cerebrowej przy drzwiach zamkniętych.

ROZPRAWA WIECZORNA.

Na wieczornej rozprawie sąd zawezwał żonę arcybiskupa Kowalskiego Wiłucką w celu zadania kilku pytań oraz wyjaśnień poczem rozpoczęto przesłuchanie św. Zarębskiego.

CO MOWIŁ P. ZARĘBSKI.

Sw. Zarębski zeznale: Marjawitów poznał w sierpniu 1925 r. Dowiedział się bowiem, że robią w Warszawie zakupy i jako hurtownik postanowił wejść z nimi w kontakt i w tym celu wysłał do Józefa Welta dla nawiązania z nimi stosunków. Było to w związku z jakimś

końcem świata, o którym głosili marjawici

co mnie nie interesowało, uważałem to sobie za jakieś przedziwne kombinacje teologiczne, które nie należą do branży mych interesów. Na skutek tego z ramienia marjawitów zjawił się u świadka Feldman, przedewszystkiem rozmawiając o marjawityźmie, dopiero w końcu jakby od niechcenia zakupił

mebli na sumę 6000 zł.

na otwarty rachunek. Wreszcie zaprosił go z rodziną do Płocka dla bliższego zaznajomienia się z marjawityzmem. W klasztorze w tydzień później poznał świadek Kowalskiego, Wiłucką, Próchniewskiego i Przysieckiego, którzy zajęli się nim bardzo gorliwie. Odtąd bywał tam niemal co niedziela.

We wrześniu 1925 r. marjawici przestali wykupywać swe weksle. a świadek zwrócił im uwagę na odpowiedzialność z tego powodu.

Kowalski jednak liczył na pomoc Bożą.

Długi marjawickie wynosiły wówczas przeszło 2 miliony zł. Swiadek widział jedyne wyjście, by towary odebrać z powrotem, tembardziej, że były tam rzeczy luksusowe. Nareszcie Kowalski otrzymał »zrozumienie« by towary oddać, na co dano świadkowi pismo. Na zebraniu stowarzyszenia kupców polskichpostanowiono zażądać interwencji ministerjum, by marjawitów wsadzić do więzien a, a towary odebrać.

Powstrzymał od tego Zarębski, okazując pismo, że towary będą zwrócone. Wówczas kupcy zaczęli licznie przyjeżdżać do klasztoru płockiego i odbierać je. Kowalski był zachwycony akcją świadka i publicznie nazywał go opatrznościowym opiekunem marjawitów(!)

Następnie namawiał świadka, by pozostawił syna swego w klasztorze na wychowaniu. Zarębski zgodził się na to, kiedy jednak wkrótce na skutek nalegania matki chciał syna odebrać oświadczono mu w klasztorze, że Kowalski miał w nocy objawienie, że syn Zarębskiego mimo niespełna 11 lat ma zostać zakonnikiem, uszyto nawet dlań

specjalny habit z monstracja

Na skutek tych nalagań świadek zgodził się na dalszy pobyt syna w klasztorze, choć nader sceptycznie zapatrywał się na sprawę tego objawienia.

W marcu 1926 r. przyszła do mnie Tołpychowa i w ciągu dwóch godzin opowiadała o rozpuście, panującej w klasztorze. Nie dowierzając jej zwróciłem się o wyjaśnienia do Feldmana, wówczas Feldman objaśnił mi dokładnie istotę małżeństw mistycznych, przedstawiając je tak, jak o tem mówi komendarz Kowalskiego do »Pieśni nad pieśniami«.

POSZŁO O MUNDURY.

Po przewrocie majowym marjawi poczęli organizować strzelca. Zaproponowano mi umundurowanie tego wojska. Posłał więc im świadek próbki mundurów, ponieważ jednak zorjentował się, że sprawa zapłaty za całą partję jest niepewna, powstrzymał się od dalszych dostaw.

To wpłynęło znacznie na ochłodzenie stosunków Zarębskiego z klasztorem, wskutek czego zabrał syna do domu. Wkrótce Kowalski wyjechał na Bałkany i Ziemi Swiętej, a wtedy zaczęły uciekać z klasztoru niektóre siostry zakonne. Badowska bywała u nas i opowiadała o orgjach, jakie odbywały się w klasztorze marjawickim. Spisane opowiadania Badowskiej wręczył Z sędziemu śledczemu w Warszawie.

PŁOCK, 6. 10. (wł.) Zeznaje dziś świadek Zarębski. Obrona stara go się wsypać, ale jej się to nie udaje. Zarębski odpowiada na wszystkie pytania logicznie, choć bez namysłu, wprowadzając adw. Smiarowskiego w pewne zakłopotanie.

Na żądanie przewodniczącego Zarębski przemilcza zdania gorszące.

Pomimo to sprawa arcybiskupa Kowalskiego po jego zeznaniach stoi b. źle.

Wina przywódcy marjawitów jest zresztą dowiedzioną. Gdyby nawet świadkom nie dać wiary, to trzeba wierzyć samemu Kowalskiemu, który w jednej z ksiąg, wydanych przez [illegible] pisze:

»Otrzymana godność biskupa stała się dla mnie pobudką i zarazem niejako okazją do pychy, którą choć w części zwalczyłem, jednak się jej w części poddałem. Za ten akt pychy wkrótce zostałem ukarany pokusą ducha popołudniowego, której uległem popadając w zmysłowość«.

Książka ta nosi tytuł: „**Dzieło wielkiej miłości dla świata**“, a cytowany ustęp znajduje się na stronie 224 w rozdziale p. t. »Żywot mateczki«.

Na str. 225 ej tegoż dzieła czytamy:

»Szatan przeszył mnie mieczem zmysłowości, a ojca Jakóba mieczam pychy, odbierając nam przez czas długi moc działania dla chwały Bożej«.

Że to przynanie się do zmysłowości nie było poezją, dowodzi ustęp na str. 231, który brzmi tak:

»Doznając na sobie niemało poruszeń pychy żądzy wyniesienia się, zazdrości i miłości własnej, niemało mateczce przysporzyłem kłopotu«

Po co więc cały proces? Po co te koszty i strata czasu, kiedy arcybiskup z całą szczerością przyznaje się w swych pismach do tego, co mu zarzuca oskarżenie.

Chyba, że chodzi o szczegóły. Te naprawdę są straszne!

Klub teściowych.

Piekło dla zięciów.

W Indianopolis w Stanach Zjednoczonych powstał nowy klub, któremu niepodobna zarzucić braku oryginalności.

Głównem zadaniem tego klubu ma być zasięganie informacyj o kandydatach na zięciów.

Skoro tylko jakiś mężczyzna zacznie się ubiegać o rękę panny, natychmiast nazwisko jego notuje się w sekretarjacie klubu, który organizuje natychmiastowy wywiad.

Wiek, zawód, majątek, wykształcenie, zalety, wady, zdrowie, stosunki rodzinne, przeszłość konkurenta wszystko będzie badane jak najdokładniej.

Oczywiście, że dawne awanturki miłosne kandydatów do małżeństwa poddane będą jaknajbardziej szczegółowej analizie.

Zaiste, że w takich warunkach niełatwo będzie ożenić się w Indianopolis, chyba że panny tamtejsze założą klub protestu przeciwko nadmiernej troskliwości swych matek...

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 6.10.

Warszawa dol. 8.88¼
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.25
Paryż 34.‑5
Wiedeń 125.39
Praga 26.42½
Włochy 46.70
Szwajcaria 171.56
Kopenhaga 237.70
Dol. War. pr. obr. 8.88⅖
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 94.00—95,00—94,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 116.00—117.25
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa. 6.10.

Bank Handlowy 120.00
Małopolski 26.75
Bank Polski 175.—175.50—174,75
Bank przem. Lwów 107.00
Bank Zachodni 32.50
Bank spół. zarobk. 80,00
Cukier 56.00
Węgiel 100.00—101.—
Nobel 27.00
Cegielski 44.—
Lilpop 38.00
Modrzejów 37.00—37.50
Ostrowiecki serja A 121.—122, I 120—119.00 121.— II 116.00
Parowozy 40.—39.50
Starachowice 48.00—49.50
Tendencja: utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. 6.10.

Żyto 32,00—32.75
Pszenica 38.50—40.00
Jęczmień przemiał. 33.00—34.00
Jęczmień browar. 35.00—37.00.
Owies 30.75—32.25
Mąka żytnia 70% 45.50
Mąka żytnia 65% 47.50
Mąka pszenna 65,% 59.00—63.00
Otręby żytnie 24.50—25.50
Otręby pszenne 25.50—26,50
Rzepak 70.00—75.00
Groch polny 46.00—49.—
Groch Viktorja 62.00—67.00
Groch Folgiera 63.00—68.—
Ziemniaki fabryczne 18% 6.35—6.60
Usposobienie słabe.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz 2kończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa):

Kursy koncesjowane kroju sukien bielizny, haftu ręcznego maszynowego .Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska.

Kupno i sprzedaż

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Książki i przybory szkolne najtaniej w księgarni Adolfa Zmigroda, Będzin, tel. 23.

Tanio sprzedam w bardzo dobrym stanie auto „Peżota" na chodzie, kareta cztero-osobowa, adres: od stacji Ząbkowice 15 minut pieszo, wieś Wygiełzów, dom Wyleżka.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin Expres Zagłębia.

Sprzedam plac w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Legjonów. Wiadomość: Dańdówka, Szosowa nr. 23.

Do sprzedania otomany, łóżka polowe, krzesła, tamże potrzebny tapicer. Sosnowiec Modrzejowska 12.

Pomidory zielone do sprzedania i chryzantemy jeszcze bez [illegible]u wielkokwiatowe bez doniczek. [illegible] przystępne Sosnowiec, Malachowskiego ogród przy haldach, K. Żelezińs[illegible]

Gospodarstwo do sprzedania około 10-ciu mórg, ziemia pszenna z masywnemi budynkami gospodarczemi i domem dochodowym, blisko Sosnowca. Cena od ugody. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Okazyjnie sprzedam używane kożuchy, trzewiki, kołdry, rękawice futrzane ciepłe, sierść bydlęca i t. p. Stara 10.

Do przedania Dom murowany jednopiętrowy z 10-cioma ubikacjami i przylegający dom drewniany z 22 ubikacjami, oraz ogród owocowy, studnia i podwórze duże o przestrzeni 150 prętów. Zaraz, warunki przystępne. Wiadomość; Weis ul. Stefanji 1 Zawiercie.

Kafle sprzedaje Kafiarnia Siewierz Zielinski Rynek

Z powodu wyjazdu zagranicę, sprzedam sklep z towarem spożywczym w dobrym punkcie. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod [illegible].000 zł.

Maszynę do szycia, i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio. Sosnowiec Narutowicza 20 w Tar[illegible] uSieleckim. Harlak.

Uwaga! Szukasz szczęścia? Kup dolarówkę na raty. Zgłoszenia przyjmuje piśmienne i osobiste Galmulewicz, Sosnowiec Marjacka 12, Skrzynka pocztowa 171.

Maszynę bębenkową mało używaną, do szycia i haftu i krytą bębenkową z czterema szufladami, sprzedam zaraz, bardzo tanio, Sosnowiec, Sielecka 27, Julja Pelsik.

Lokale.

Przyjmę inteligentnych panów na mieszkanie. Pańska 46, wiadomość u gospodarza.

Pokój przy rodzinie na Pogoni, w Sielcu lub w śródmieściu potrzebny zaraz Zgłoszenia: Sosnowiec 3 go maja 21, zakład fryzjerski St. Różycki.

Mieszkanie z lub 1 pokój z kuchnią poszukuje w Sosnowcu lub na przedmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Pilne".



Lekarz dentysta poszukuje przy inteligentnej rodzinie pokoju, w śródmieściu Sosnowca, ewen. z całodziennem utrzymaniem, dzwonić Będzin 6,63.

Posady i prace

Potrzebny subiekt fryzjerski. Rybna 6.

Potrzebny zdolny tapicer Sosnowiec-Pogoń Nowopońska 17 Skład mebli Bracia Antczak.

Szofer lat 24, trzeźwy, poszukuje posady do samochodu ciężarowego lub osobowego. Zgłoszenia Sosnowiec, Robotnicza 18 Musiał.

Poszukuje posady biurowej praktykantki, za skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Ina".

Potrzebna bufetowa. Zgłoszenia: Sosnowiec Wiejska 4.

Pierwsza Sosnowiecka Pończoszarnia w Sosnowcu przy ul. Dekerta 13 poszukuje robotnic na sztandarki i kettelmaszyny.

Stolarze budowlani i MODELARZE potrzebni zaraz do firmy „Model" w Sosnowcu, Zygmunta 5.

Szofer lat 24 kawaler poszukuje posady. z dobrą praktyką. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Expresu Zagłębia" dla Musiała.

Wolne miejsca na dzien 7 października 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 20, cieśla 1, pomoc szklarza 1, robotników do kopalń 10, robotnik do fabryki 1, kobiet do robót rolnych 19, służby domowej 15.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 46 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 37 osoby.

Poszukuje się zdolną rutynowaną sklepową z działu cukrowo-delikatesowego od zaraz. Zgłoszenia od godz 12-tej do 1-szej, Sosnowiec Warszawska 4. Demberszy.

Froeblanka na kilka godzin dziennie do dzieci w wieku do lat pięciu potrzebna. Zgłoszenia telefon 10-90 Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

Przykuta Ludwik zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Mortimer" w Dąbrowie.

Bolesław Kozioł zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Będzińskie.

Icek Malinowicer zgubił kartę mobilizacyjna wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Pokora Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Flora" w Dąbrowie.

Dnia 29 września 1928 r. skradziono dokumenty w Dąbrowie. Dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie, na imie Aleksandra Grząby, książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec, legitymację rejestracyjną, wydaną przez P. U. P. P. Sosnowiec, ćwiartkę losu 17 loterji państwowej klasa V nr. 93545.

Jopek Marja zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Zgubiono pokwitowanie od radja nr. 1064 N Marten Będzin Rynek 4.

Hetmańczykowi Janowi zginęła karta radjowa nr. 253 wydaną przez Urząd w Czeladzi którą się unieważnia.

Piotr Wścibski zgubił legitymację P. U .P. P. Sosnowiec.

Picheta Andrzej zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Różne.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Sniegowce kalosze zeluje oraz **Kamasze** z gumowemi podeszwami Sosnowiec Czysta 9. Kowalski.

Ostrzeżenie. Za długi mojej żony nie odpowiadam. Aleksander Sidorow.

Przybłąkała się suka wilczura nie czystej rasy. Wiadomość: Łabuś Milowice Saturnowska

Wypożyczam nakrycia stołowe, na wesela i zabawy. Sosnowiec. Rozwój, Modrzejowska. Z poważaniem Piotr Kolton.

Zaginął głuchoniemy Waleniy Pyrz, wzrost średni, szatyn lat 55. Ktoby wiedział o zaginionym niech go zaprowadzi do Siewierza, koszta zwrócone będą, powiat zawierciański, gm. Siewierz, Jan Pyrz

Wystawę Malarzy Zagłębia zwiedzi każdy, obraz kupi, a najgustowniej oprawi w pracowni ramiarskiej „La Ornamo" Sosnowiec, Hale Rozwoju, Kościelna, podwórze.

Przyjmę dziecko-dziewczynkę nowonarodzone lub do 4 tygodni na własność. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" przez cały październik.

Pana Geobla (marynarza) uprzejmie proszę o podanie adresu do „Expresu" pod Brodecka.

Stroję fortepiany i pianina. Ceny przystępne. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Dąbrowie.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94